

Anna Gąsior-Niemiec

WZORY SAMOORGANIZACJI POLAKÓW NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU

Wprowadzenie

Badania sondażowe konsekwentnie stwierdzają niski poziom członkostwa Polaków w organizacjach Trzeciego Sektora i skłaniają wielu badaczy do stawiania tez o równie niskim poziomie zasobów kapitału społecznego w polskim społeczeństwie jako całości. Polaków ma w związku z tym cechować niska skłonność do stowarzyszania się, współdziałania i współpracy, a polskie społeczeństwo na przełomie XX i XXI wieku ma charakteryzować się małą spójnością, zanikiem solidarności i niskim stopniem samoorganizacji (zob. Jasińska-Kania, Marody 2004; Gliński 2004)¹.

Tezy te opierają się przede wszystkim na przekonaniu, że odsetek osób należących do dobrowolnych zrzeszeń i stowarzyszeń oraz odsetek respondentów deklarujących w sondażach uogólnione zaufanie do innych stanowią adekwatne miary oddolnie konstytuującego się społeczeństwa obywatelskiego. Warto dodać, że tego rodzaju tezy często są stawiane w nawiązaniu do rozbudowanych koncepcji teoretycznych wyjaśniających ten tak zwany brak kompetencji społecznych i obywatelskich – lub szerzej cywilizacyjnych – współczesnych Polaków przede wszystkim negatywnym wpływem socjalizacji w okresie realnego socjalizmu i niedostatkami tradycji demokratycznych (zob. np. Sztompka 1993).

¹ Por. np. cykliczne badania Trzeciego Sektora w Polsce przeprowadzane przez Stowarzyszenie Klon/Jawor w Warszawie (zob. np. Gumkowska, Herbst 2005), porównawcze badania międzynarodowe z serii *European Social Study* (ESS), *European Value Survey* (EVS) czy *World Value Survey* (WVS). Na wyniki tych ostatnich powołują się m.in. autorzy publikacji pod red. A. Jasińskiej-Kani i M. Marody (2004).

Nie podważając wyników tych badań i analiz, w tym artykule dowodzę, że bazujące na nich stwierdzenia dotyczące stanu społeczeństwa w Polsce, zwłaszcza jego zdolności do samoorganizacji i do podejmowania działań społecznie użytecznych, należałoby uzupełnić o wnioski wypływające z co najmniej dwóch źródeł. Pierwszym z nich – z braku miejsca nieomawianym tutaj – są prace poddające krytycznej ocenie narzędzia i wskaźniki stosowane w badaniach sondażowych wykorzystywanych do pomiaru kompetencji obywatelskich i zasobów kapitału społecznego (por. Adam 2007). Drugim źródłem są badania jakościowe, skupiające się na konkretnych przykładach działań zbiorowych i społecznie użytecznych (zob. np. Kurczewski 2003; *Grajcie...* 2006; Sitek 1997; Wąż 2003). W związku z tym w dalszej części tekstu proponuję szersze spojrzenie na problem samoorganizacji społeczeństwa w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Wprowadzając koncepcję trzech wzorów (trybów) samoorganizacji, nie tylko dowodzę potrzeby modyfikacji ogólnych tez stawianych na podstawie wyników wyżej wspomnianych badań sondażowych, lecz przede wszystkim konieczności rozszerzenia spektrum badań nad wspólnotowymi zachowaniami współczesnych Polaków.

Oznacza to, że ocena potencjału współczesnych Polaków do samoorganizacji musi wykroczyć poza dane na temat sformalizowanych struktur organizacyjnych i deklarowanego w sondażach zaufania do innych. Powinna ona uwzględniać również analizy tych form działań zbiorowych i społecznie użytecznych, które nie mieszczą się ściśle w ramach Trzeciego Sektora i nie odpowiadają w pełni charakterystyką „nowoczesnych” postaw obywatelskich (por. Ekiert, Kubik 2001). Należy przy tym zwrócić uwagę zarówno na odmienne typy logiki społecznej leżące u podstaw tych odmiennych wzorów działań zbiorowych, jak i na ich zróżnicowane relacje z szerszym kontekstem instytucjonalnym (zob. Gąsior-Niemiec, Gliński 2007a, b).

Trzy wzory samoorganizacji

Na wysokim szczeblu ogólności można obecnie pokusić się o wyróżnienie trzech podstawowych wzorów (trybów) samoorganizacji społecznej Polaków². Wzory te, traktowane w kategoriach Weberow-

² Pomijam w tym artykule wzorzec protestu, którego charakterystykę można odtworzyć na przykład na podstawie pracy Ekierta i Kubika (2001).

skich typów idealnych, proponuję określić terminami: (1) „członkostwo”; 2) „aktywność” i 3) „samopomoc”. Na ogół jedynie przejawy pierwszego z nich, zakładającego formalne członkostwo w zarejestrowanych sądownie stowarzyszeniach i fundacjach, są przedmiotem wyżej wspomnianych badań sondażowych i porównawczych. Pozostałe dwa tryby są marginalizowane zarówno w dyskursie naukowym, jak i politycznym. Często ich istnienie jest dokumentowane jedynie przez relacje dziennikarskie lub w ogóle nie znajduje odzwierciedlenia w dyskursie publicznym.

Choć wspólnym podłożem tych trzech wzorów samoorganizacji współczesnych Polaków jest negatywne historyczne doświadczenie relacji między społeczeństwem i państwem, każdy z nich jest jednak zakorzeniony w odmiennej logice społecznej. U podstaw tych logik leżą z kolei niejednakowe podejścia do wytwarzania dobra wspólnego i różne typy więzi społecznych. Zróżnicowana jest również kompatybilność każdego z tych wzorów z wymogami ustanawianymi w ramach dominującego obecnie ładu instytucjonalnego, który jest przede wszystkim wynikiem zmiany systemowej z początku lat 90. XX wieku, integracji Polski z Unią Europejską oraz rosnącej roli środków masowego przekazu jako źródła dyskursu publicznego, postaw i działań społecznych.

Wzór I: Członkostwo

Do tego trybu samoorganizacji należy zaliczyć działania stowarzyszeniowe ukierunkowane na tworzenie organizacji pozarządowych, które po 1989 roku złożyły się na Trzeci Sektor (zob. Gliński, Lewenstein, Siciński 2002, 2004). Do najważniejszych cech tych działań należą: formalne członkostwo; status osoby prawnej; hierarchiczna (biurokratyczna) struktura zarządu; zatrudnianie etatowego i nietatowego personelu; ukierunkowanie na profesjonalne świadczenie usług publicznych i/lub działalność ekspercką; internalizacja rynkowych reguł działania; zakorzenienie w środowisku miejskim, zwłaszcza wielkomiejskim, i powiązania transnarodowe³. Za dominującą cechą logiki społecznej leżącej u podstaw funkcjonowania tego trybu samoorganiza-

³ Ten tryb samoorganizacji jest dość słabo zakorzeniony społecznie i ma wąską (i niestabilną) bazę członkowską, zdominowaną przez inteligencję i młodzież (por. Gliński 2004). Środowisko Trzeciego Sektora, będące jego empirycznym wytworem, charakteryzuje w Polsce silna polaryzacja oraz tendencje oligarchiczne (Gliński 2004). Należy w tym miejscu przypomnieć, że to na podstawie badań Trzeciego Sektora formułuje się wnioski wspomniane we wstępie tego artykułu.

cji społeczeństwa można uznać **profesjonalizację**, a za dominujący i preferowany typ więzi – **więzi o charakterze kontraktualnym**.

Samoorganizację opartą na formalnym członkostwie i/lub zatrudnieniu w zarejestrowanej organizacji pozarządowej, dążność do profesjonalizacji podejmowanych w jej ramach działań, a także ukierunkowanie na rywalizację o środki finansowe oraz kontrakty na świadczenie usług i wytwarzanie dóbr społecznie użytecznych można uznać za pochodną neoliberalnego ukierunkowania zmiany instytucjonalnej i społecznej zainicjowanej w Polsce po 1989 r. Ten wzorzec samoorganizacji został w Polsce ukształtowany głównie przez oddziaływanie zachodnich organizacji na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w latach 80. i 90. XX wieku. Obecnie jest on wyraźnie wzmacniany przez unijny dyskurs „dobrego rządzenia” (*good governance*), przejmowane w wyniku integracji z Unią Europejską rozwiązania prawne i instytucjonalne oraz lobbiny organizacji tworzących elitę Trzeciego Sektora (zob. Gąsior-Niemiec, Gliński 2007a, b). Wzorzec ten jest ukazany w dyskursie publicznym jako pożądana norma.

W instytucjonalizacji tego wzorca dużą rolę odegrało zwłaszcza uchwalenie w 2003 r. ustawy o organizacjach pożytku publicznego i o wolontariacie. Podobne znaczenie miało przyjęcie ustaw i rozporządzeń z zakresu ekonomii społecznej, a także regulacji zawartych w ustawie o Narodowym Planie Rozwoju z 2004 r. Regulacje te znacząco rozszerzyły – na ściśle określonych warunkach – dostęp organizacji społecznych (Trzeciego Sektora) do funduszy publicznych (krajowych i unijnych) oraz ich udział we wdrażaniu funduszy strukturalnych (tamże). Za pośrednictwem rozwiązań instytucjonalnych typowych dla nowego modelu rządzenia (*new modes of governance*) organizacje te zostały również włączone (w roli „partnerów społecznych”) do zarządzania wszystkimi programami operacyjnymi współfinansowanymi ze środków UE. Inaczej mówiąc, zmiana instytucjonalna, kojarzona zwłaszcza z procesem europeizacji, wyraźnie uprzywilejowuje scharakteryzowany w tej części artykułu tryb samoorganizacji. Sytuuje ona organizacje Trzeciego Sektora na pozycji ustawowego, profesjonalnego partnera krajowych agend rządowych, samorządowych oraz struktur i programów unijnych.

Wzór II: Akcyjność

Dla tego trybu samoorganizacji typowe są spontaniczne, jednorazowe i okazjonalne działania społecznie użyteczne, podejmowane jed-

nocześnie przez formalnie niezrzeszone jednostki. Częstotliwość, zakres i skala tych działań mają zmienny charakter, uzależniony przede wszystkim od percepcji wyzwalającego je bodźca (zdarzenie, apel) i wiarygodności instancji koordynującej (pożytkującej) te działania. Przynależą tu głównie działania obejmujące: a) świadczenie datków materialnych i finansowych na rzecz „dobrej sprawy”; b) oferowanie pracy własnej jako formy wsparcia i pomocy dla poszkodowanych i pokrzywdzonych⁴ (por. Sitek 1997; *Grajcie...* 2006; Swoboda 2006). Przykładami takich działań są składki na różne cele organizowane przez parafie; „Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”; aukcje i zbiórki urządzone przez stacje radiowe i telewizyjne na rzecz chorych, dzieci, zwierząt itd.; dokonywane w odpowiedzi na apele (osobiste lub przekazywane za pośrednictwem prasy i telewizji) wpłaty i darowizny na rzecz ofiar powodzi i innych katastrof naturalnych itd. Za dominującą cechę logiki leżącej u podstaw funkcjonowania tego trybu samoorganizacji społeczeństwa można uznać **solidarność**, a za dominujący typ więzi – więzi wspólnotowe (**wspólnotę losu**).

Niestety, z wyjątkiem cyklicznych badań sondażowych CBOS (Centrum Badania Opinii Publicznej), w których zadaje się ogólne pytanie o wsparcie udzielone innym ludziom i/lub świadczenie nieodpłatnej pracy na rzecz środowiska lokalnego (zob. Wciórka 2004), oraz szacunkowych danych podawanych przez środki masowego przekazu nie prowadzi się systematycznych badań nad tym trybem samoorganizacji społecznej. Na podstawie nieregularnie prowadzonej obserwacji można natomiast wysunąć dwie hipotezy odnoszące się do „akcyjnego” trybu samoorganizacji polskiego społeczeństwa. Po pierwsze, duża dynamika tego rodzaju zachowań społecznie użytecznych może wskazywać na znaczny – lecz niekompatybilny z wzorcem organizacyjnym znanym z praktyki Trzeciego Sektora i leżącą u jego podstaw logiką społeczną – potencjał społeczny i obywatelski Polaków. Po drugie, może ona wskazywać na szeroko rozpowszechnione i *utrzymujące się* przekonanie o niewiarygodności formalnych instytucji i ich niezdolności do reagowania na potrzeby i kryzysy społeczne w Polsce. Przekona-

⁴ Dominantą tych form samoorganizacji jest ich nieformalny i tymczasowy charakter, który często przejawia się w postaci krótkotrwałego aktywizmu masowego – akcji. Akcyjność ta jest pobudzana przez spontaniczne reakcje na sytuację „kryzysu”, „zagrożenia” i „potrzeby pomocy”. Należy nadmienić, że spontaniczność ta ma jednak w coraz większej mierze cechy reakcji sterowanej ze względu na udział środków masowego przekazu zarówno w „uruchamianiu” tych spontanicznych działań, jak i wybór „dobrej sprawy”, na rzecz której jednostki mają działać.

nie to obejmowałyby również organizacje Trzeciego Sektora (zob. Żukowski 2006). Weryfikacja tych hipotez wymaga przeprowadzenia stosownych badań.

Wzór III: Samopomoc

Trzeci z wyróżnionych tu trybów samoorganizacji społeczeństwa polskiego jest najbardziej heterogeniczny. Obejmuje rozmaite, bardziej i mniej zinstytucjonalizowane, formy zaangażowania Polaków na rzecz dobra wspólnego, których pierwotne źródła i wzorce można odnaleźć w tradycji narodowej, regionalnej i lokalnej. Ich najbardziej typowymi przejawami są takie formy, jak komitet wiejski, grupa parafialna i samopomoc sąsiedzka. Inicjatywy takie funkcjonują czasem pod patronatem dawnej lokalnej inteligencji – przede wszystkim nauczycieli i proboszczów (por. Kurczewska 2000; Marody, Wilkin 2002; Juros i in. 2004). Wyrastają z silnych **wspólnotowych więzi lokalnych**, które mają często charakter mieszany, tj. terytorialny, sąsiedzki i religijny. **Wzajemność** (normę wzajemności) można uznać za dominującą cechę logiki społecznej wpisanej w funkcjonowanie samopomocowego trybu samoorganizacji społeczeństwa w Polsce⁵.

Dobrze udokumentowane tradycje lokalnych działań społecznie użytecznych sięgają co najmniej czasów Polski rozbiorowej i międzywojennej (tamże). W okresie realnego socjalizmu zostały one w znacznej mierze upaństwowione w wyniku kontroli ideologiczno-programowej oraz finansowej sprawowanej nad aktywnością obywateli przez państwo i aparat partyjny. W konsekwencji z jednej strony tradycje te przetrwały, a nawet uległy wzmocnieniu. Formy lokalnej samopomocy służyły bowiem przede wszystkim celom praktycznym (zwłaszcza na obszarach wiejskich), umożliwiając ukrywanie dysfunkcji państwa zwłaszcza w sferze usług socjalnych i oświatowych czy w dziedzinie infrastruktury (por. Marody, Wilkin 2002). Z drugiej strony na tradycyjną kulturę patronażu nałożyły się w tym okresie nowe praktyki

⁵ Logika ta (i norma) przejawia się przede wszystkim w założonej i efektywnej zmienności ról (potrzebujący wsparcia przy kolejnej okazji staje się wspierającym innych członków społeczności lokalnej) i związanej z nią formule uczestnictwa. W ramach tej formuły występuje tendencja do przypisywania statusu „uczestnika” lokalnej inicjatywy nawet najbardziej pozbawionym „wymienialnych” zasobów członkom społeczności lokalnych. Odróżnia je to wyraźnie od praktyk Trzeciego Sektora, w ramach którego jednostki i grupy społeczne, które są pozbawione „wymienialnych zasobów”, są na ogół kwalifikowane nie jako „uczestnicy”, lecz „adresaci”, „klienci” i „beneficjenci”.

klientelistyczne i roszczeniowe, ukierunkowane na zyskiwanie przychylności elit, zwłaszcza partyjnych.

Ustanowienie po 1989 r. samorządu terytorialnego, a następnie rozpoczęcie wdrażania polityk wspólnotowych na szczeblu lokalnym i regionalnym stało się źródłem ambiwalentnego wpływu na ten tryb samoorganizacji społecznej w Polsce (por. Gaśsiór-Niemiec, Gliński 2007a, b). Z jednej strony wpływ ten wyraża się znaczącym wzrostem możliwości dostępu do zasobów publicznych i rozszerzeniem się zakresu celów działań społecznie użytecznych, z drugiej strony z nowym otwarciem wiąże się presja na modernizację tradycyjnych struktur samopomocowych i metod ich działania. Ich dostosowywanie się do zmienionego kontekstu instytucjonalnego oznacza formalizację struktur, ich biurokratyzację oraz technicyzację, profesjonalizację i komercjalizację działań.

Jednak tego rodzaju modernizacja pociąga za sobą wysokie koszty transakcyjne i organizacyjne, mierzone na przykład czasem pracy, poziomem specjalistycznych kompetencji i wreszcie wysokością środków finansowych niezbędnych do działania. Funkcjonowanie w obecnym kontekście instytucjonalnym wymaga przeprowadzenia formalnej rejestracji struktury działania, ustawicznego śledzenia możliwości rywalizacji o granty, przygotowywania złożonych wniosków, zgromadzenia znaczących zasobów własnych, poddania się biznesowym rygorom raportowania merytorycznego i finansowego. Modernizacja oznacza więc w rzeczywistości przejście z trybu „samopomocowego” na tryb „członkowski” zgodny ze standardami Trzeciego Sektora. Wraz z tą przemianą dogłębnie zmienia się również gramatyka samoorganizacji: logika wzajemności ustępuje miejsca logice profesjonalizacji, więzi wspólnotowe – więziom kontraktualnym.

Podobnie jak w przypadku działań o charakterze akcyjnym brakuje systematycznych badań dotyczących stanu i dynamiki samopomocowego trybu organizowania się społeczeństwa. Z okresowo prowadzonej obserwacji i rozproszonych relacji z małych projektów badawczych wynika, że dylemat modernizacji, przed którym zostały postawione tradycyjne, samopomocowe inicjatywy społeczne, wywołuje mieszane reakcje (por. np. Gaśsiór-Niemiec, Gliński 2007a, b; Wąż 2003). Z jednej strony wielu animatorów i uczestników tradycyjnych inicjatyw rezygnuje z pełnej modernizacji i w konsekwencji najczęściej ulega marginalizacji – „przegrywa konkurencję” z profesjonalnymi organizacjami Trzeciego Sektora, z drugiej strony przypadki udanej modernizacji nie są jednak rzadkie.

W ich tle mamy do czynienia z powołaniem trwałej struktury organizacyjnej, pozyskaniem kapitału założycielskiego, zwerbowaniem nowych członków-pracowników, którzy dysponują niezbędnymi profesjonalnymi kwalifikacjami. Dochodzi także do reorientacji celów działania, co na ogół prowadzi do ich uzgodnienia z paletą opcji zwiększających możliwości dofinansowania ze środków publicznych, zwłaszcza europejskich. Wielu zmodernizowanym inicjatywom samopomocowym udaje się jednak utrzymać silne zakorzenienie w środowisku lokalnym. Jako przykład mogą służyć organizacje ukierunkowane na promowanie lokalnych tradycji czy nawiązujące do tradycyjnych komitetów (lokalnych i rodzicielskich) stowarzyszenia na rzecz małych szkół wiejskich (por. Gliński 2005).

Podsumowanie

Celem przedstawionego artykułu było rozszerzenie pola analitycznego obejmującego zagadnienia samoorganizacji Polaków w warunkach zmiany instytucjonalnej i europeizacji na przełomie XX i XXI wieku. Na wstępie przytoczyłam dominujące tezy na temat słabości potencjału do podejmowania działań zbiorowych we współczesnej Polsce, ugruntowane przede wszystkim w badaniach sondażowych skoncentrowanych na Trzecim Sektorze. Wskazałam, że zarówno zakres tych badań, jak i wypływające z nich wnioski należałoby zmodyfikować, biorąc pod uwagę istnienie innych wzorów samoorganizacji społecznej, nieodzwierciedlanych w głównym nurcie badań. Wyróżniłam w związku z tym trzy tryby organizacyjne działań zbiorowych współwystępujące w społeczeństwie współczesnej Polski, określając je terminami: członkostwo, akcyjność i samopomoc.

Dowodziłam, że każdy z tych wzorów samoorganizacji społecznej jest animowany przez inną logikę działania i realizowany zgodnie z odmienną gramatyką więzi społecznych. W pierwszym przypadku, którego najlepszym odzwierciedleniem są organizacje Trzeciego Sektora, określiłam tę dominującą logikę terminem „profesjonalizacja”. W drugim przypadku, którego najlepszym odzwierciedleniem są spontaniczne, masowe akcje wsparcia dla „potrzebujących pomocy”, określiłam tę dominującą logikę terminem „solidarność”. W przypadku tradycyjnej samoorganizacji, której najlepszym odzwierciedleniem są lokalne inicjatywy w tzw. Polsce powiatowej, określiłam tę dominującą logikę mianem „normy wzajemności”.

Każdy z tych trzech trybów samoorganizacji społecznej w Polsce podlega obecnie formatywnej presji wiążącej się z nowym kontekstem instytucjonalnym tworzonym po 1989 r., wzmacnianym od drugiej połowy lat 90. XX wieku przez wpływ struktur, praktyk i dyskursów integracji europejskiej. Ze względu na szczupłość miejsca w tym artykule zasygnalizowałam jedynie wpływ wywierany na nie przez czynniki takie jak ustanowienie samorządu terytorialnego, wprowadzenie nowych, prawnych i instytucjonalnych warunków funkcjonowania organizacji społeczeństwa obywatelskiego, pojawienie się nowych możliwości ich usytuowania względem państwa i rynku, struktur krajowych i ponadnarodowych (więcej na ten temat w: Gaśsiór-Niemiec, Gliński 2007a, b).

Uwarunkowania te w niejednakowym stopniu mają wpływ na wyróżnione w tym artykule tryby samoorganizacji społecznej w Polsce. Uprzywilejowują one pierwszy z wyodrębnionych trybów, tj. tryb członkowski, oraz wpisana weń logikę profesjonalizacji. Trzeci z wyodrębnionych wzorów samoorganizacji – tradycyjna samopomoc – jest przez nie wypychany poza obręb ram instytucjonalnych lub zmuszany do kosztownej modernizacji, skutkującej jego przekształceniem w tryb pierwszy. Wpływ tych uwarunkowań na drugi z wyróżnionych wzorów, tzn. akcyjność, nie jest jasny (z powodu braku adekwatnych badań).

Współistnienie tych trzech tak różnych wzorów samoorganizacji wyraźnie świadczy, moim zdaniem, o potrzebie zmodyfikowania ogólnych tez o zaniku solidarności, nikłej zdolności Polaków do działań kooperatywnych i niezdolności do oddolnego zrzeszania się. Modyfikacja ta musi jednak zostać poprzedzona szerzej zakrojonymi badaniami nad *różnymi* wzorcami samoorganizacji współczesnych Polaków. Badania skoncentrowane wyłącznie na Trzecim Sektorze nie stanowią bowiem wystarczającej podstawy do formułowania ogólnych wniosków w zakresie potencjału do zachowań kooperatywnych i społecznie użytecznych – zwłaszcza w sytuacji wyraźnej słabości członkowskiego trybu samoorganizacji w Polsce.

Ta utrzymująca się – mimo silnych systemowych zachęt – słabość modelu członkowskiego zdaje się mieć związek z brakiem zaufania Polaków do formalnych instytucji i organizacji. Ów brak zaufania ma głębokie i dość dobrze znane historyczne korzenie, sięgające co najmniej Polski rozbiorowej. Nie zostały natomiast dotychczas dobrze rozpoznane i wyartykułowane czynniki odpowiedzialne za jego utrzymywanie się na niezmiennym poziomie mimo zmiany systemowej

i wpływu europeizacji (por. CBOS, 2006a, b; Żukowski 2006)⁶. Istnienie innych, nieczłonkowskich, trybów samoorganizacji społecznej zdaje się mimo to świadczyć o dużym potencjale społecznym. Potencjał ten pozostaje jednak zjawiskiem słabo zbadanym. Nie dając się zaś ująć w struktury i reguły typowe dla preferowanego w obecnym kontekście instytucjonalnym modelu członkowskiego, pozostaje też zasobem społecznym prawie w ogóle niezagospodarowanym.

Bibliografia

- Adam F. (red.), 2007, *Social Capital and Governance: Old and New Members in Comparison*, LIT Verlag, Münster.
- CBOS, 2006a, *Stan społeczeństwa obywatelskiego w latach 1998–2006. Komunikat z badań (BS/19/2006)*, Warszawa.
- CBOS, 2006b, *Zaufanie do rządu, przedsiębiorstw, ONZ i organizacji pozarządowych w 20 krajach świata. Komunikat z badań (BS/19/2006)*, Warszawa.
- Ekiert J., Kubik J., 2001, *Rebellious Civil Society: Popular Protest and Democratic Consolidation in Poland 1989–1993*, University of Michigan Press, Ann Arbor.
- Gąsior-Niemiec A., Gliński P. 2007a, *Europeanization of Civil Society in Poland*, „Revija za Socijalnu Politiku” 1 (14).
- Gąsior-Niemiec A., Gliński P., 2007b, *Polish traditions of self-organization, social capital and the challenge of Europeanisation* [w:] F. Adam (red.), *Social Capital and Governance: Old and New Members in Comparison*, LIT Verlag, Munster.
- Gliński P., 2004, *How Active are the Social Actors? Deficient Citizenship Versus Day-To-Day Resourcefulness in Poland*, „Polish Sociological Review”, nr 4.
- Gliński P., Lewenstein B., Siciński A. (red.), 2002, *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: Trzeci sektor*, IFIS PAN, Warszawa.
- Gliński P., Lewenstein B., Siciński A. (red.), 2004, *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*, IFIS PAN, Warszawa.
- Grajcie do końca świata; Pójdą z puszką i termosem*, „Metro”, 6–8 stycznia 2006.
- Gumkowska, M., Herbst, J., 2005, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych – raport z badania 2004*, Stowarzyszenie KLON/JAWOR, Warszawa.
- Jasińska-Kania A., Marody M. (red.), 2004, *Poles among Europeans*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Juros A., Leś E., Nałęcz S., Rybka I., Rymsza M., Wygnański J.J., 2004, *From „Solidarity” to Subsidiarity: The Non-Profit Sector in Poland* [w:] A. Zimmer, E. Priller (red.), *Future of Civil Society. Making Central European Nonprofit Organizations Work*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden.

⁶ Niemal nie podnosi się na przykład w polskim dyskursie naukowym kwestii negatywnego oddziaływania polityk neoliberalnych na aktywizację obywatelską pauperyzujących się warstw społecznych czy tzw. podklasy (*underclass*) (zob. np. Taylor 2003).

- Kurczewska J., 2000, *Spółeczności lokalne i inteligenci: „patroni” i „partnerzy”* [w:] H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard (red.), *Jak żyją Polacy*, IFIS PAN.
- Kurczewski J., 2003 (red.), *Lokalne społeczności obywatelskie*, ISNS UW, Warszawa.
- Marody M., Wilkin J. (red.), 2002, *The Vagaries of Institution Building: Poland's Adjustment to the European Union*, EU-monitoring VI, Friedrich Ebert Stiftung, MSAP AE, Kraków.
- Sitek W., 1997, *Wspólnota i zagrożenie. Wrocławianie wobec wielkiej powodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Swoboda A., 2006, *Wielka fala pomocy*, „Metro”, 17–19 lutego.
- Sztompka P., 1993, *Civilizational incompetence: the trap of post-Communist societies*, „Zeitschrift fuer Soziologie”, 22 (2).
- Taylor M., 2003, *Public Policy in the Community*, Palgrave, Macmillan, London.
- Wąż K., 2003, *Wiejska społeczność lokalna wobec instytucji samorządu terytorialnego na przykładzie gminy Brańsk* (niepublikowana praca magisterska), IS Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Wciórka B., 2004, *Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce 1998–2004*, CBOS, Warszawa.
- Żukowski T., 2006, *Orkiestry wielkie i małe*, „Ozon”, 18 stycznia.